

GORZELNIK

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Odpowiedzialny redaktor: **Wiktor Syniewski**, asystent Szkoły Politechn.

Z Tow. gorzelników polskich.

Zjazd okręgowy w Starem Siole.

Za staraniem delegata Towarzystwa gorzelników polskich pana Jana Domańskiego, odbył się w dniu 27-go stycznia b. r. Zjazd okręgowy członków Towarzystwa w Starem Siole z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie posiedzenia,
2. Wnioski członków,
3. Odczyty i pogadanki naukowe,
4. Zwiedzenie browaru,
5. Uchwalenie miejsca i czasu dla przyszłego Zjazdu,
6. Zamknięcie posiedzenia.

- 1) Po zagajeniu posiedzenia przez p. Domańskiego i pełnej serdeczności przemowie jego do zgromadzonych na temat jedności i łączności — co obecni przyjęli oklaskami — i życzeniem „Szczęść Boże“ w obradach, na wniosek tegoż wybrano przewodniczącym p. Piotra Gnypowicza, a sekretarzem p. Franciszka Latawca.

Prócz kilkunastu członków z okolicy, był także obecnym prezes Towarzystwa p. Antoni Jenik.

- 2) Pan Jan Domański wnosi, aby czasopismo „Gorzelnik“ było redagowane we własnym zarządzie tak, jak przed pięcioma laty.

Pan przewodniczący Towarzystwa Jenik oświadcza, iż pismo to jest redagowane i wydawane zawsze i podziś dzień w własnym zarządzie Towarzystwa, a co do wyłaniającej się z tego wniosku myśli, aby gorzelnicy sami to pismo redagowali, to sprzeciwił się temu, motywując, iż w Towarzystwie gorzelników polskich nie znajdują się

tak odpowiednie siły, aby mogły „Gorzelnika“ na stopniu czysto naukowym redagować. A nam potrzeba iść naprzód, a nie cofać się.

- 3) Pan Jenik odczytał swój projekt petycji do Rady Państwa w sprawie zniesienia zapisków zegara mierniczego o godzinie 8-mej rano i o godzinie 8-mej wieczór, a ustanowienie zapisywania tej wskazówki przed rozpoczęciem dziennego ruchu gorzelnicy, i zaraz po ukończeniu ruchu, tudzież zniesienia rozporządzenia Ministerstwa skarbu z r. 1899 dotyczącego obliczania zaników składowych jako niesprawiedliwego, a powrócenia do dawniejszego systemu rachunkowego z r. 1888.

Nad tym odczytem wywiązała się żywa dyskusja przyczem poruszano i inne usterki przy przeprowadzeniu kontroli w gorzelnianach, wnosząc o równoczesne umieszczenie ich w petycji. Na to wyjaśnia p. Jenik, że usunięcie tych usterek leży w zakresie władzy c. k. Ministerstwa skarbu i przyrzekł wszelkie usterki, o jakich mu będzie doniesionem, zgrupować — i przedstawić je c. k. Ministerstwu skarbu ze strony Towarzystwa gorzelników polskich, z prośbą o ich usunięcie.

- 4) Wniosek p. Domańskiego, poparty przez pp. Latawca, Chmurę, Kowala, Sobolewskiego i Gnypowicza z interpelacją do zarządu, czy Towarzystwo zyskuje co na tem, jeżeli udzieliło swej firmy p. Bolesławowi Jaworskiemu do sprzedaży instrumentów dla technicznej kontroli gorzelnianej? W odpowiedzi na to przyrzekł p. Jenik sprawę tę zbadać i na najbliższym Zjeździe zdać z niej relację.

- 5) Pan Franciszek Latawiec opisał przeprowadzenie u siebie prób wyrobu słoðu z prosa — i streszcza je następująco: W miejsce 90 kg. słoðu jęczmiennego, użył tylko 60 kg. słoðu prosianego, przy której to ilości uzyskał w zacierze tę samą ilość cukru, co przy ilości słoðu jęczmiennego, a rezultat w wydatkach spirytusu był jednakowy. Nadmienia przytem, że proso z którego robił słoð nie było młócone cepami ale maszyną, przyczem wiele ziarn obłuszczyło się, i te ziarnka nie kielkowały; jednakowoż w ogóle, próba okazała się dobrą.
- 6) Pan Kowal opisał desynfekcyonowanie naczyń gorzelnianych parą, zamiast wapnem i t. p. środkami — przyczem zauważa, że mógłby się spotkać z zarzutem niszczenia budynku przez osiadającą i skraplającą się parę na ścianach i powale dotyczącego lokalu — ale twierdzi, że tak nie jest, gdyż każde z naczyń musi być nakryte szczelnie dopasowanym wiekiem; prąd pary puszcza się wolno do wnętrza naczynia, a gdy się para zaczyna na zewnątrz wydobywać, natenczas przymyka się ją na kilka chwil i następnie znowu puszcza, powtarzając tę manipulację kilka razy. Zaś co do kosztów przeprowadzenia rury parowej do kadkarni, to i tu nie ma obawy, gdyż

każdą rurę wodną można połączyć z rurą parową.

Następnie zwiedzono browar pod przewodnictwem p. Domańskiego — a ze wszystkich ubikacyi browarnianych najwięcej interesowała uczestników słoðownia duża, sklepiona i bardzo czysto utrzymywana. Słoð prowadzony po piwowarsku o doborowych grubych ziarnach, przedstawiał się w dużych sztukach i gromadkach bardzo ładnie, a dla gorzelnika, przywykłego u siebie lub u sąsiada widzieć tylko małe sztuczki, nawet imponująco.

Pod wpływem tego tak ożywionego Zjazdu i obfitego oprócz powyższych w wiele innych luźnych, a zajmujących pogadanek naukowych, uchwalono na wniosek p. Kowala urządzać następny zjazd w Bryńcach zagórnych już w dniu 24 lutego b. r.

Po zamknięciu posiedzenia o późnej już porze wieczornej z życzeniami do miłego widzenia, podziękowano p. Gnypowiczowi za przewodnictwo, a również serdecznymi wyrazy p. Domańskiemu za urządzenie tego Zjazdu i za staropolską w jego domu gościnność. *Franciszek Latawiec*
sekretarz Zjazdu.

Skromne uwagi

dla budujących nowe lub przerabających stare gorzelnie.

W kraju naszym istnieje pewna, dość znaczna liczba gorzelní, które naturalnie

Gorzelnicze „To i owo“.

Nie do uwierzenia a przecież prawdziwe, że w majątku, obejmującym kilkanaście tysięcy morgów obszaru, jest jedna jedyna gorzelnia i to urągająca wszelkim wymogom postępu. Najważniejsza gałąź przemysłu krajowego w majątku milionowym była niestety dotąd po macoszemu traktowana, uważana za „malum necessarium“, bez którego obejść się trudno. Aby zrobić wkład kilkunastu tysięcy, który przecież dobrze się oprocentuje, na to trzeba było długich lat skarg i utyskiwań gorzelnika, w ciągu których tysiące poszły na marne. Teraz narzeczcie mam nadzieję, że za gorzelnię tę,

którą 10 lat kieruję, więcej wstydzić się nie będę potrzebował i że spełnione zostaną moje na tem polu najgorętsze życzenia. Po ukończeniu bowiem bieżącej kampanii, ma się rozpocząć rekonstrukcyja tutejszej gorzelní, by ją zaś przeprowadzić jak najtańiej, a, ile możności, jaknajlepiej, zwiedziłem niedawno kilka gorzelní, które mają prawo zaliczać się do rzędu lepszych w naszym kraju. Wrażenie, jakie z nich wyniosłem, nie jest zupełnie korzystne. Przysznać trzeba, że w ostatnich latach gorzelnie nasze pod względem urządzenia ogromnie postąpiły, lecz bardzo często spotkać się daje błąd nie do darowania, bo pochodzący tylko z braku fachowej wiadomości, lub źle zrozumianej oszczędności. Przy

z czasem wymagają mniejszej lub większej naprawy, albo też zupełnej przeróbki. Oprócz tego istnieją majątki, w których gorzelnia staje się z czasem koniecznością, i wtedy budują tam gorzelnie nowe. Można przyjąć, że w Galicyi przebudowuje się i urządza na nowo corocznie przeciętnie 30—40 gorzelní, a oprócz tego buduje od 7—10 nowych takich zakładów rolniczych. Ruch zatem w budowie gorzelní jest w kraju znaczny i nietylko, że się nie zmniejszy, lecz owszem, jak przewidzieć łatwo można, zwiększy się wskutek zwiększenia potrzeb rolnictwa.

Pieniądzy zatem wkłada się corocznie dość sporo, lecz czy zawsze tak, jakby należało? Tej kwestyi poświęcimy słów kilka.

Każdy człowiek myślący, a oszczędny, który potrzebuje sprawić sobie jakąś rzecz nową, namyśli się przedtem dobrze, gdzie tę rzecz ma kupić, a gdy ją kupuje, dobrzej się przyglądnie, nietylko dlatego, aby się przekonać, czy ona warta te pieniądze, jakie za nią żądają, lecz także, czy ona wogóle do czegoś przydać się może. Tak postępujemy począwszy od zakupna obuwia aż do największych rzeczy.

Tak samo postępują ci, co jakies fabryki lub t. p. zakłady przemysłowe otwierają, a gdy sami się na kupnie nie rozumieją, to zawsze przybierają sobie do pomocy znawców, na których sędzie polegać mogą.

urządzeniu gorzelní, zwraca się u nas przedewszystkiem uwagę na to, by lokal aparatowy ładnie się prezentował, by aparat odpędowy imponował ładnem obrobieniem, a poza tem, nie wiele się dba o dalsze urządzenie. To też częstokroć spotkać się daje, że gorzelnia, urządzona wielkim kosztem, posiada tak nędzną słodownię lub izbę fermentacyjną, a czasem jedną i drugą, że dziwić się należy, co właściwie miał na celu ten znaczny wydatek na aparat odpędowy i maszyny, skoro zaniedbano to, co najważniejsze, aby gorzelnię wzorową nazwać i wzorowo prowadzić można. Wina tu leży po największej części po stronie właścicieli gorzelní. Właściciel, budujący nową gorzelnię, lub przeprowadzający rekonstruk-

Zdawałoby się, że gdy zasady powyżej wytłumaczone ogólne mają znaczenie, to je i przy zakupnie nowych urządzeń gorzelnianych stosować będą, lecz praktyka uczy, że tak nie jest.

Można u nas spotkać niedawno temu urządzone gorzelnie, które są tak urządzone jak być nie powinny, a co roku przeprowadzają się w sądach galicyjskich procesy właścicieli gorzelní z rozmaitemi fabrykami, których wynikiem jest zazwyczaj, można dodać, przysądzenie słuszności fabryce masyzn.

Co jest winą tego objawu u nas? Otóż niewątpliwie brak zrozumienia rzeczy u bardzo wielu z budujących lub przebudowujących gorzelnie właścicieli.

Nie znając się fachowo na rzeczy popełniają przedewszystkiem błąd, że nie umieją wybierać firmy, następnie wybrawszy na chybił trafił kilka firm żądają kosztorysu na te przedmioty, jakie mają dostarczyć do gorzelní oczywiście nie stawiając najmniejszych wymagań co do jakości tych przedmiotów, co najwyżej określając ją stereotypowo: „mają być wykonane dobrze, z dobrego materiału i tak aby była przedatna do swego przeznaczenia“. W końcu następuje targ nad najniższym kosztorysem i bardzo często zdarza się, że się z ceny tej jeszcze coś urwie i z radością nad takim sukcesem przystępuje do spisania kontraktu. I teraz robi się największe nieraz

cyę starej, zazwyczaj nie ma gorzelnika. Godzi się z fabrykantem, który za pewną kwotę zobowiązuje się urządzić gorzelnię kompletnie. Daje więc ładny aparat odpędowy, bo ten najwięcej w oko wpada i stanowi o jego sławie, daje różnej dobroci maszyny i pompy, wszystko to ustawia w najpiękniejszym lokalu, a na słodownię i izbę fermentacyjną, wyszukuje lub przybudowuje jakiś ciasny i wilgotny kącik, gdzie i światła nie wiele i mniej jeszcze świeżego powietrza. Gdy gorzelnia tak do ruchu przysposobiona, przyjmuje się gorzelnika, od którego żąda się wysokiego wydatku, bo gorzelnia zaopatrzona w najnowsze przyrządy i aparaty. Łatwo pojąć los takiego biedaka, który pokutować musi za winy nie-

głupstwo. Kontrakt robi adwokat, nie mający pojęcia o rzeczy samej, spisuje tylko to, co mu obie strony podają, nie dziw też, że kontrakty takie mieszczą w sobie mnóstwo słabych punktów, o których doniosłości żadna strona nie myślała.

Po zrobieniu kontraktu rozstają się obie strony; właściciel gorzelni istniejącej lub przyszłej w mniemaniu, że według kontraktu ma zapewnione urządzenie pierwszorzędnej jakości, nie będąc w stanie zastanowić się nad tem, że za umówioną cenę najczęściej urządzenie nie może być lepsze, aniżeli średniej jakości, fabrykant zaś w tem przekonaniu, że ma dostarczyć urządzenie tak taniego, jakie tylko się da zrobić bez uszczerbku dla ruchu gorzelni. O tem, aby materiał był pierwszorzędnej jakości, aby robota była bez zarzutu, aby wogóle trwałość była wielką, oczywiście marzyć nie może. Zresztą gwarantuje za całość tylko jeden rok.

Rozstali się w porozumieniu, a już nieporozumienie zakiełkowało. Wkońcu musi się skończyć na procesie, tak jak wyżej wspomniano.

Rezultat ostateczny jest zazwyczaj smutny dla stron obu. Właściciel ma za tanie pieniądze lichotę, a fabrykant opłaca swoją reputacją chęć zrobienia interesu choćby małego, dobrą nieraz chęć budowania takich gorzelni rolniczych ze względu na zły stan kieszeń rolników.

popelnione. Trudzi się i mozoli, radzi jak może, by stawianym żądaniom zadość uczynić, lecz niestety, bez dobrej słodowni i odpowiedniej izby fermentacyjnej, najwspanialszy aparat odpędowy dobrego wydatku nie da, a to jest przecież właśnie główne żądanie, jakie dobrze urządzonej gorzelni stawiać się musi. Tak więc wkład, zrobiony w gorzelnię, czy to przez chęć zaoszczędzenia drobnej stosunkowo kwoty, czy przez nieświadomość lub niedbalstwo urządzającego nie daje pożądaných i spodziewanych rezultatów.

Słód prowadzi się teraz w gorzelniach przeważnie silnie wyrośnięty. Korzyści, jakie daje słód taki, były już w „Gorzelniku“ omawiane, lecz jakże błędem jest produ-

Wszystkiego tego możnaby unikać, gdyby właściciel gorzelni zawezwał do porady jedną lub więcej osób do tego powołanych. Koszt niewielki z tem połączony musi mu się wrócić sowicie.

Nie będzie miał może „taniej“ gorzelni, lecz nie będzie też potrzebował zaraz po pierwszej kampanii wkładać w nią nowe tysiące, nie będzie miał irytacji, ani procesów i nie będzie się potrzebował gryźć swoją gorzelnią aż do jej zużycia.

Radzimy jak najusilniej przed przystąpieniem do rekonstrukcyi lub budowy gorzelni, zawezwać rzeczoznawców krajowych lub chociażby pozakrajowych, jeżeli się do swoich niema zaufania. W początkach może rzeczoznawca coś pomódz, post festum zaś, gdy klamka zapadła, staje on się niepotrzebnym, wtedy zazwyczaj ma już rację przysłowie „mądry Polak po szkodzie“!

W sprawie suszenia kartofli.

W sprawie suszenia kartofli, poruszonej przez p. Br. Prevota w korespondencji zamieszczonej w Nrze 9 „Gorzelnika“ z r. 1900 pisze p. St. Ostaszewski z Klimkówki p. Rymanów (Galicya) w „Rolniku“ co następuje:

Wyczytawszy w Gorzelniku w korespondencji o suszeniu ziemniaków w latach urodzaju na zapas dla gorzelni na lata późniejsze, zrozumiałem doniosłość tego

kowanie sładu takiego w słodowniach ciasnych i dusznych, a do tego z lichego jęczmienia. Otrzymuje się bowiem już nie słód dobrze wyrośnięty, ale kwiat słodowy w postaci pleśni, a jak kwiat taki jest przy słodzie pożądanym, nie potrzeba mówić. Słodu z prosa nigdzie nie spotkałem, a próby tu i ówdzie robione na bardzo małą skalę nie dają dokładnego pojęcia o wartości jego. Zapewne niektórzy z kolegów przeprowadzili lub przeprowadzają próby dokładne, to raczą się niezawodnie wynikiem takowych z drugimi w „Gorzelniku“ podzielić. Ziemniaki w tym roku przeważnie dobre, bo około 20% i fermentują niezle. Przy tej sposobności pozwolę sobie postawić pytanie, jaka temperatura jest najodpowied-

systemu konserwowania dla naszych stosunków eksportu ziemniaków ze wschodniej Galicyi do zachodniej i środkowej. My tutaj mamy zwykle brak ziemniaków wobec małej przestrzeni gospodarstw i gruntów pod ziemniaki się nadających tj. dających plon, opłacający równo jak inny np. paszy. Dlatego staramy się o zapewnienie pewnej ilości ziemniaków z bliższej lub dalszej okolicy. Przeciętnie ceny nasze są dwa razy tak, wysokie (1 fl. 20—1 fl. 60) jak we wschodniej części kraju (60—80 ct.) lecz różnicę tę pochłania transport (60—90 ct.), tak że stosunek ceny ziemniaków kupowanych do cen spirytusu jest zawsze niemal za wysoki. Według danych z praktyki ziemniaki suszone mają 3 razy mniejszą wagę, koszt zasuszenia na wolnem powietrzu na wiosnę i robota przesuszania 100 pudów tj. 1700 kg. nie przekracza 2 koron, (czyli od 100 kg. niespełna 12 hal.) więc mimo, że suszenie na wiosnę musi być połączone z prawdopodobną stratą części skrobi i długie konserwowanie do wiosny kosztuje procent od kapitału, to jednak te koszta nie wyniosą tyle, ile oszczędność na frachcie kolejowym, i zastosowanie na szersze rozmiary suszenia ziemniaków dla eksportu. Może to być źródłem znacznego zwiększenia dochodu, a zarazem ruchu handlowego naszego. W każdym razie przyczyniłoby się do zmniejszenia importu kukurudzy z Węgier i uchroniło od marnowania wła-

snego produktu. Kończąc rzecz praktycznie zapytuję Czytelników Rolnika, czyby który nie był skłonny odstąpić mi około 2000 c. m. ziemniaków suszonych w ciągu lata. Porozumienie już teraz pożądanę, bym mógł mniej swoich ziemniaków posadzić.

Korespondencye.

Wezwany przez redakcyę o udzielenie jej wyników mojej próby ze słodem z prosa do ogłoszenia w „Gorzelniku“ chętnie czynię życzenia zadość, obawiam się jednak, że nie zadowolę ciekawych czytelników, gdyż próba, jaką przeprowadziłem była, mojem zdaniem, niedostateczna.

Próbę tę wykonałem w grudniu 1900 r. na bardzo małą skalę, albowiem zarząd dóbr nie mógł nabyć większej ilości prosa. Miałem do dyspozycyi 500 kłgr. prosa i to bardzo zanieczyszczonego, a w dodatku zawierającego wielką ilość ziarn, pozbawionych łuski, a tem samem nie nadającego się do wyrobu zupełnie zdrowego słodu, wolnego od pleśni. Musiałem się dlatego ograniczyć na użyciu słodu prosianego do scukrzania zacierów; drożdże prowadziłem na słodzie jęczmiennym.

Do scukrzania zacierów z kartofli, zawierających 19·7 proc. skrobi, używałem 1·3 proc. prosa w postaci słodu. Pomimo tak małej dawki słodu tego zacieru były zawsze zupełnie prawidłowo scukrzane i płynne; fermentowały lekko, przyczem na powierzchni ich ukazywała się tylko bardzo mała ilość delikatnej pianki. Odfermentowanie tych zacierów było o 0·2^o

niejszą w izbie fermentacyjnej przy 72 godzinnej fermentacji, bo natrafiałem często na wysoką, około 20^o R.

Na wydawnictwo „Gorzelnika“ dają się słyszeć żale i skargi, o ile słuszne, przesądzać nie chcę. Ze „Gorzelnik“ od jakiegoś czasu bardzo chroma, zaprzeczyć się nie da, ale zdaje się, że lwia część winy, a bodaj czy nie cała spoczywa w nas samych. Przykre to, lecz niestety prawdziwe, że za mało mamy poczucia obowiązków. Wprawdzie był nasz materyalny wiele pozostawia do życzenia, lecz tak źle nie jest, abyśmy nie byli w stanie na jedyne w Galicyi wychodzące pismo fachowe, odłożyć rocznie kilka koron, a już nie wiem jak to nazwać, jeżeli się pismo to odbiera i czyta

a nie poczuwa się do obowiązku uiszczenia prenumeraty. Opieszałość ta datuje się od początku istnienia „Gorzelnika“. Nie brakuje nigdy tych, którzy się składali na dzisiejsze tak smutne stosunki, że nawet skarbnikiem Towarzystwa nikt chętnie być nie chce, bo musi walczyć z ciągłym brakiem i niedoborem kasowym. Przeglądnijmy stare roczniki „Gorzelnika“, sprawozdania kasowe z lat 1891—92—93, a zobaczymy, że już wówczas, pomimo, że wydawnictwu „Gorzelnika“ nie można było zarzucić, zaletności liczyły się na setki złr, a nawoływania czeigodnego prezesa Hordyńskiego, były głosem wołającego na puszczy. Jeżeli chcemy, aby nas szanowano, szanujmy wpieryw sami siebie. Nie zasługujemy na

Blg. lepsze aniżeli zacierów, sporządzonych przy pomocy siodu jęczmiennego.

Wstrzymałem się z mojem sprawozdaniem, gdyż, jak wyżej powiedziałem, rozpocząłem nieodpowiedniem prosem do siodowania, i używałem go tylko krótko bo zaledwie przez 7 dni. Oczekiwałem także wyników z innych gorzelni, które pobudziłem do czynu moimi próbami. Wiem np., że Wny Ożarowski, rządcą w Strzałkach zainteresował się tem bardzo i, o ile słyshałem, rozpoczął wyrób siodu z prosa; a przyjdzie mu to tem łatwiej, że ma własnego kilkadziesiąt korcy. Będzie mógł też robić te próby przez dłuższy przeciąg czasu i dokładniej, bo ze zdrowym siodem z dobrze oczyszczonego ziarna.

O ile moja próba niedokładna mogła mnie pouczyć, sądzę, że w niedalekiej już przyszłości jęczmień będzie zmuszony ustąpić miejsca w gorzelnii prosu, jeżeli nie w zupełności, to co najmniej w większej części. W najgorszym razie będziemy prowadzili drożdże na siodach jęczmiennych, a scukrzanie zacierów będzie się uskuteczniało li tylko za pomocą siodu prosianego.

Gdybyśmy przy użyciu prosa otrzymali nie lepsze nawet, lecz takie same rezultaty, co z jęczmieniem, to i wtedy będziemy widzieli w tem rachunek, aby 3—4 proc. jęczmienia zastąpić 1·3 proc. prosa.

Sądzę, że wszyscy koledzy powinni się za interesować i rozpocząć doświadczenia na większą skalę, a prawdziwe wyniki ogłosić, aby z wielu takich prób można wreszcie lepsze wyciągnąć wnioski aniżeli to jest możliwe przy próbach dorywczych, jak np. moja.

Mieczysław Filipowicz.

Rozmaitości.

Znana hodowla ziemniaków H. Dołkowskiego i Syna w Nowej wsi p. Kenty (Galicja) rozseła już swój tegoroczny cennik ziemniaków. Jak co roku tak i w tym roku obdarzył nas hodowca nasz nowymi gatunkami. Mając Dołkowskiego nie potrzebujemy się obawiać, że polskie odmiany wyrodzą się, raczej należy się obawiać, że Sienkiewicz nie będzie mógł nazw nastarczyć.

Pozwalamy sobie zwrócić uwagę na jedną niedogodność w cenniku, którą w własnym interesie powinna firma w przyszłości usuwać. Dla gospodarstw gorzelnianych mianowicie przedstawia pewną trudność w wybieraniu pomiędzy licznymi gatunkami nowymi Dołkowskiego. Mogłoby hodowca zaradzić temu przez zgrupowanie razem odmian gorzelnianych, aby łatwiej w oko interesowanego wpadały.

Rentowność fabryk spirytusu w Rosyi. Rosyjski kalendarz dla chemików na r. 1901 przytacza dane o rentowności rozmaitych zakładów przemysłowych w tem państwie. Pomiedzy innymi podaje, że z pomiedzy fabryk spirytusu największy zysk miała fabryka firmy Wwy M. A. Popowa w Moskwie, mianowicie 200 procent od kapitału zakładowego.

Najmniejsza dywidenda, jaką wypłacono w tym dziale przemysłu, wynosiła 9·4 procentów.

Surogat ekstraktu mięsnego z drożdży. Niejaki Dr. G. Eichelbaum wziął niedawno temu patent niemiecki na następujący sposób przeróbki drożdży na produkt podobny do ekstraktu mięsnego: Drożdże

miano ludzi bez poczucia obowiązków, zafonanych, ale skoro mamy takich, którzy nie szcędzą trudów, by nieść pochodnię w naszej sprawie, nie utrudniajmyż im pracy, lecz pomagajmy wedle sił i możliwości. Wszakże dzisiaj każdy rwie się naprzód, różne zawody oddawna mają swoje pisma, które ich oświecają, ich sprawy popierają, a my mamy dozwolić, aby nasz „Gorzelnik“ przez lat tyle z takim mozołem wydawany miał przestać istnieć, a my zostali bez tego ogniska, które do postępu zagrzewa, a myśli nasze i czyny po kraju i za jego granice roznosi? Przecież tu nie tylko o dobro, lecz i o honor nasz się rozchodzi, a trudno żądać, aby Redakcja lub zarząd Towarzystwa, dając pracę

dla dobra ogółu jeszcze i pieniądze dawali wszakżeśmy wszyscy równo biedni, więc wzajemnie wspierać się musimy. Zdaje mi się jednak, że tu nie tyle niechęć do wydania kilku koron na cel tak użyteczny, ile raczej niedbalstwo w ich regularnem uiszczaniu gra rolę. A tak składa się z roku na rok, urosnie większa kwota, którą niejednemu i trudno naraz spłacić. Przywykliśmy do tego, aby się nam ciągle upominano, i gdybyśmy mieli więcej takich, którzyby mieli prawo i obowiązek o tego rodzaju należności osobiście się upomnieć, bezwątpienia nie byłoby takich zaległości. Otóż pozwolę sobie poddać myśl, czy wobec podziału gorzeln na okręgi, nie dobrzeby było czynność tę powierzyć delegatom okręgo.

gorzelnicze lub piwowarskie płucze się, prasuje, a potem komórki zabija przez odpowiednie ogrzanie. W gąszcz tak otrzymany wprowadza się zarodniki grzybka pleśniowego *Aspergillus Orizae* lub innego pokrewnego grzybka i mięsza. Potem pozostawia się wszystko na 8—10 dni przy temperaturze 32—38° C. W końcu dodaje się 10 proc. soli kuchennej, a po dalszych 2 dniach ługuje gorącą wodą, filtruje i podparowuje do gęstości syropu.

Analizy jęczmion rosyjskich. Korneje w wykonał kilkanaście analiz jęczmion rozmaitego pochodzenia. Analizy te, okazujące dosadnie, jak różnym może być nieraz skład ich zwłaszcza co do zawartości ciał białkowych, a od tych, jak wiadomo, nieraz zależy wartość ich jako materiału na sład i odżywczo na drożdży.

Jęczmień	Zbiór r. 1896		Zbiór r. 1897	
	W subst. suchej		W subst. suchej	
	ciał białk. %	skrobi %	ciał białk. %	skrobi %
kostromski	10.15	76.06	9.21	72.60
liwlandski	11.81	60.08	12.10	74.47
miński	8.80	77.30	7.43	65.33
podolski	7.81	79.04	19.05	67.17
polski (z Królestwa)	9.08	77.93	8.11	56.61
			8.81	77.37
saratowski	11.11	66.68	9.00	66.40
serpuchowski	10.90	71.10	13.03	72.40
smoleński	9.80	72.40	11.68	72.53
czereński	7.98	73.19	11.35	65.74

Zauważyć należy, że były to jęczmiona browarniane.

Oczyszczenie wody zasilającej kocioł parowy. W Anglii i Francji robią próby, czyby się nie dało wodę zasilającą kocioł oczy-

ścić w ten sposób, żeby się wodę tę wprzód zagotowało za pomocą pary zwrotnej z maszyny parowej. W ten sposób mogłyby węglany ziem alkalicznych osadzić się przed wejściem wody do kotła, a i to byłoby korzystne, że woda zasilająca byłaby podgrzewana.

Zarząd akcyzy gub. warszawskiej i siedleckiej odebrał z Petersburga zawiadomienie, że w razie przyjęcia przez ministerium skarbu dostawy spirytusu dla rządu szwajcarskiego, ministerium ma zamiar powierzyć oczyszczanie zakontraktowanej ilości spirytusu prywatnym zakładom rektyfikacyjnym, ponieważ zakłady rządowe nie zdołają wykonać tak znacznego obstalunku bez uszczerbku dla swojej prawidłowej produkcji na potrzeby sprzedaży skarbowej.

Wykaz produkcji i obrotu spirytusu w Austrii w grudniu 1900 r.

	stopień hl. po	
	70 h.	90 h
	hl. czystego alkoholu	
I. Opłata od produkcji.		
1. Oznajmiono do wyrobu	2.837	
II. Opłata od konsumcyi.		
2. Wyrobiono	181.261	
3. Wprowadzono do wolnych składów w Przedlitawii	106.243	13 967
4. Wywieziono:		
a) za opłatą podatku	96.470	129
b) bez opłaty:		
do zakładów w Przedlitawii	106.516	14.833
za granicę	—	14.066
do zużycia bez opłaty	3.223	14.333

wym, którzy podobnie, jak się to dzieje w „Towarzystwie oficyalistów prywatnych“, mieliby obowiązek ściągania wkładek i prenumeraty od członków w swym okręgu, a zebrane kwoty odsyłać do Zarządu. Delegat okręgowy, ma często sposobność spotkać się z kolegami, czyto na zjeździe okręgowym gorzelników, czy na zjeździe oficyalistów prywatnych, który w każdym oddziale co roku ma miejsce, sądzę więc, że o wiele łatwiej byłoby takiemu delegatowi dopilnować członków swego okręgu i wpłynąć na nich, niż zarządowi. Gdybyśmy zaś doprowadzili do tego, że kasa Towarzystwa byłaby w zupełnym porządku, to „Gorzelnik“ mając w nas główną siłę i podporę śmielejby w niejednej sprawie po naszej

stronie stanął i słusznych spraw i praw naszych bronił.

Wszyscy, którym istnienie Towarzystwa i „Gorzelnika“ leży na sercu, powinni się na tym punkcie zgodzić, że tak dalej iść nie może, że będąc kierownikami tego najważniejszego w kraju naszym przemysłu, wspólnie się oświecać, wspólnie sobie radzić i pomagać winniśmy, a do tego celu najprostszą i najkrótszą drogą przez Towarzystwo i wspólne pismo fachowe,

S. Trznadel.



Od Administracji.

Zawiadamiamy Czytelników naszego pisma, że mamy jeszcze zapas luźnych numerów dawniejszych, które zgłaszającym się wyślemy bezpłatnie dla skompletowania roczników.

Posiadamy także komplety roczników „*Gorzelnika*“, które sprzedajemy nowym czytelnikom naszego czasopisma po cenie niższej.

Upraszamy o rychłe podawanie nam zmiany adresów. *Administracja.*

Drobne ogłoszenia.

Dzierżawy z gorzelnią poszukuje się. Wiadomość: Biuro europejskie, Lwów, plac Kapitałny 3.

Dom. Tursko (poczta w miejscu) W. Ks. Poznańskie przyjmie od 1/VII. 1901. urzędnika gospod. (kawalera).

TORF. Analizy kalorymetryczne. Ocena torfowisk. Instalacje do wyrobu torfu szychowanego, prasowanego i brykietów. Edward Małysz czycki, inżynier chemik, Warszawa, Szpitalna 5.

Dla zamożnego katolika poszukuje się **dzierżawy** we wschodniej Galicyi lub na Bukowinie o 600—1200 morgach doborowej gleby blisko kolei.

Majątki z gorzelnią preferowane; wymagane dobre mieszkanie. Szczegółowe oferty pod „600—1200“ do biura dzienników Płohna Lwów.

Większą ilość kartofli dobrych gatunków obfitujących w skrobię, doskonałych do przeróbki w gorzelni i do jedzenia ma na sprzedaż Zarząd dóbr Jabłonów p. Suchostaw (Galicya).

Od 1 kwietnia r. b. potrzebny **rzadca-rolnik**, kawaler z długoletnią praktyką. Pożądane i teoretyczne wykształcenie. Warunki: 400 rb. pensyi, całkowite utrzymanie i tanyema od buraków. Oferty z curriculum vitae do dom. Niegibalice, pow. Radziejowo, warsz. gub.

Zarząd dóbr Dra. Mikołaja Hr. Reya w Przyborowie p. Grabiny, stacya Czarna, ma na sprzedaż ziemniaki „*Silesia*“ Cimbala i „*Topór*“ Dołkowskiego po cenie 7 kor. za 1 ctm., 60 kor. za 10 ctm., 500 kor. za 100 ctm. bez worka, loco stacya Czarna. Ziemniaki te polecieć możemy jako najwydatniejsze i najpewniejsze z wielu najnowszych odmian, które uprawiamy. Topory nadają się szczególnie do gorzelnii, zaś *Silesia* odpowiada wszelkim wymogom.

Prócz powyższych mamy *własnej hodowli odmianę „EDWARD“* z krzyżowania „*Niebieskich Olbrzymów*“ Paulsenaz „*Topazem*“ Dołkowskiego. Plon w r. 1900: = 11800 klgr. z morga o 17·7% skrobi. Za 100 klgr. 20 kor., za 50 klgr. 15 kor., za 25 klgr. 10 kor. bez worka, loco stacya Czarna. (2—4)

Energicznego i fachowego rolnika poszukuje od 1. lipca b. r. do zarządu majątkiem. Wynagrodzę umówionym procentem od dochodu. Przestrzeń 1800 mórg, w tem 250 mórg dobrych łąk, 650 mórg lasu, grunty orne przeważnie pszenne.

Oferty pod adr. Romocki — Kamień p. Kalisz.

Gorzelnik

z 16-to letnią pkyką,

z ukończoną szkołą gorzelniczą w Dublanach z postępowaniem celującym, poszukuje posady rocznej lub też tylko na kampanię. Łaskawe zgłoszenia „*Gorzelnik* post. rest Odrzykoń“.

FABRYKA MASZYN

MODEROW i Syn
w Czezelniku gub. Podolskiej

poleca aparat do oczyszczania zacieru kartoflanego. System Konst. Morawskiego z Grembanina w Poznańskim, obecnie w Czezelniku.

Cena 30 rubli.

Za zwrotem kosztów przesyłki tam i powrót aparat daje na próbę na dni 14.

Przy użyciu aparatu tego zatykanie pompki zasilającej aparat destylacyjny jakoteż aparatn samego jest wprost wykluczone.



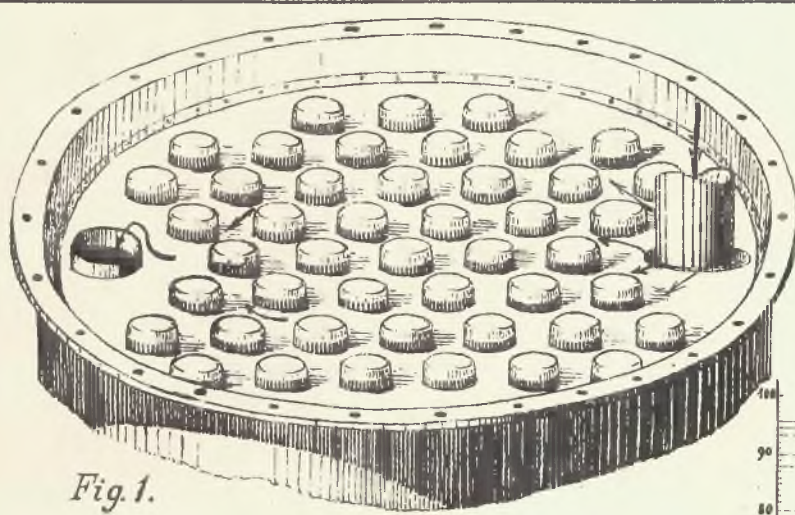


Fig. 1.



Fig. 2.

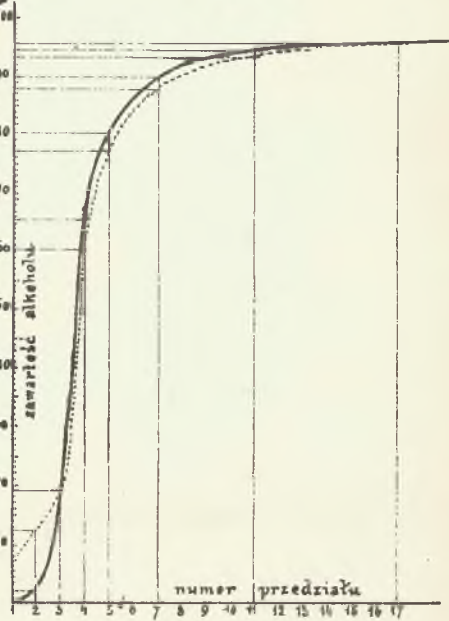


Fig. 3

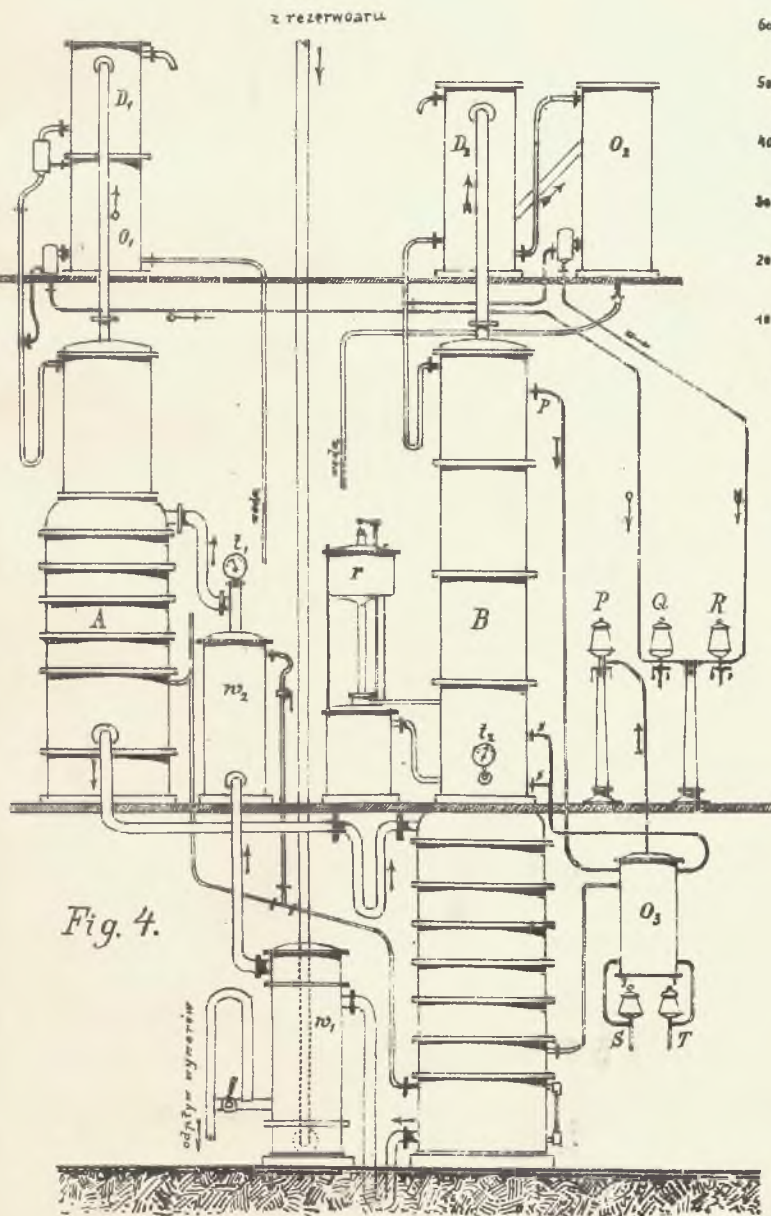


Fig. 4.

Aparat Barbeta
dla ciągłej rektyfikacji

- bieg surówki względnie zacieru
- → bieg przedpędu
- → bieg pędu
- ⊢ → bieg alkoholu pasteryzowanego

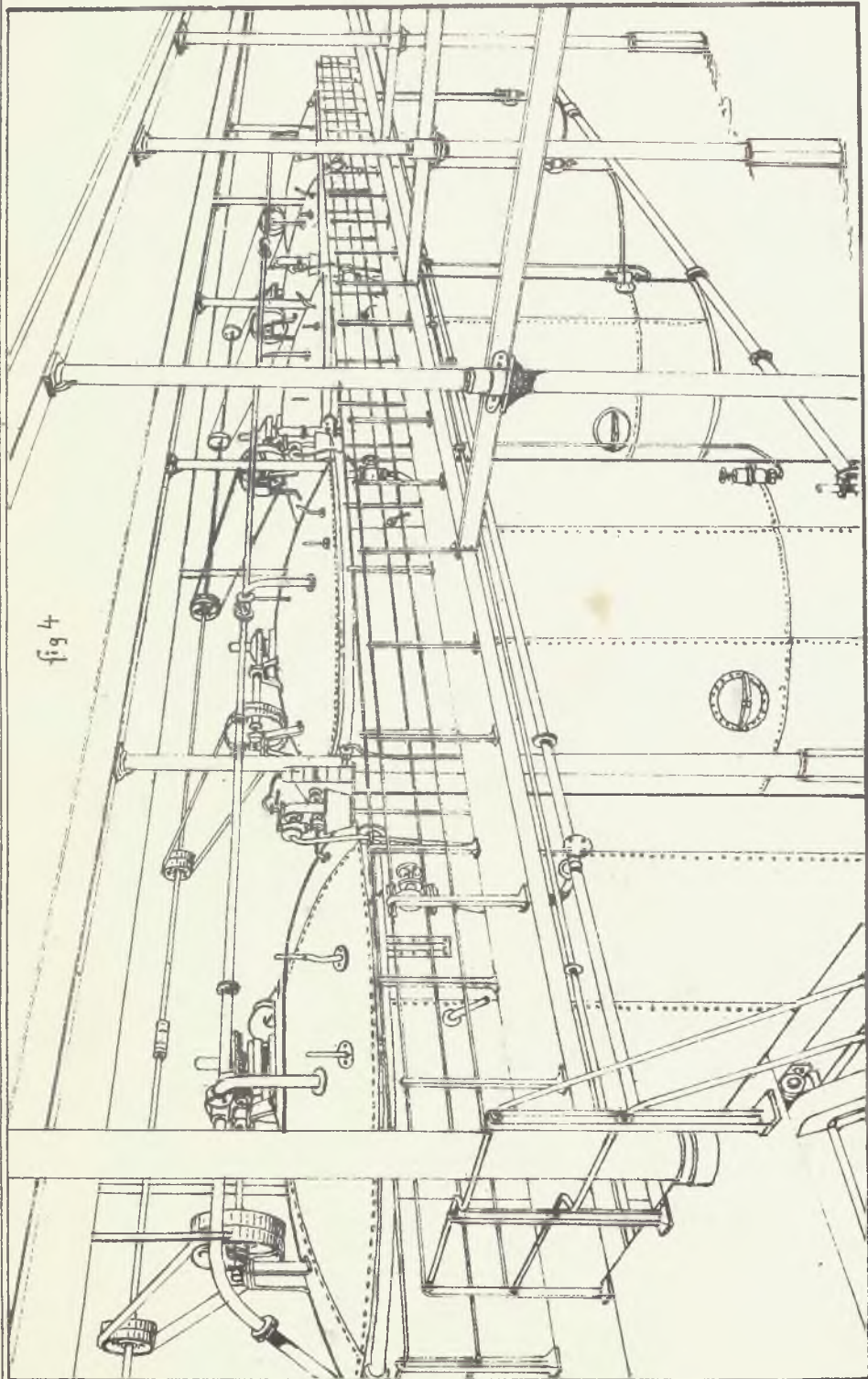


fig 4

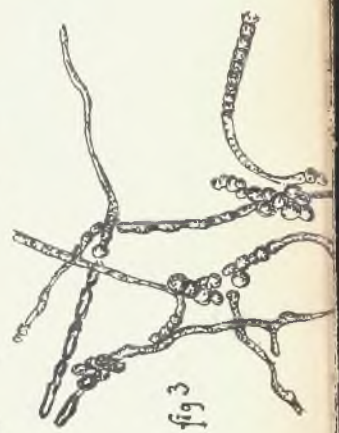


fig 3



fig 2

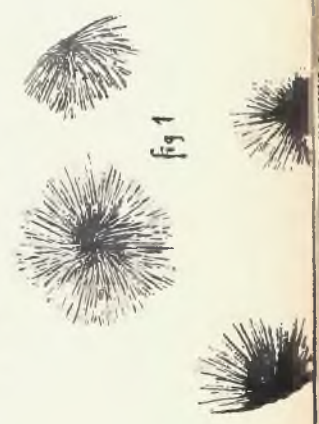


fig 1

Bibl. Jap.



GORZELNIK

CZASOPISMO
poświęcone
polskiemu przemysłowi gorzelnicznemu.

Organ Towarzystwa Gorzelników Polskich.

Odowiedzialny redaktor: *Wiktor Syniewski*, asystent Szkoły Politechnicznej.

TREŚĆ: Z Tow. gorzelników polskich. — Gorzelnicze „To i owo“. — Skromne uwagi dla budujących nowe i prze-
rabiających stare gorzelnie. — W sprawie suszenia kartofli. — Korespondeneye. — Rozmaitości. —
Drobne ogłoszenia.

WYCHODZI WE LWOWIE

dwa razy na miesiąc i kosztuje
wraz z przesyłką pocztową:

W Austro-Węgrzech:

Rocznie 12 kor.
Półrocznie 6 kor.

W Rosyji:

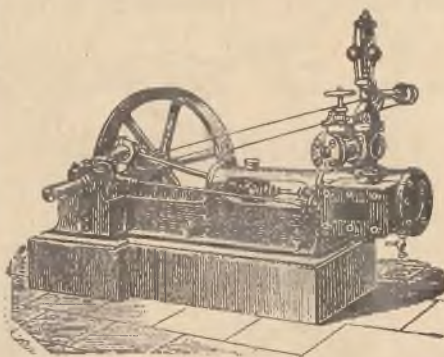
Rocznie 4 rs.
Półrocznie 2 rs.

W Niemczech:

Rocznie 8 mk.
Półrocznie 4 mk.

Redakcyja i Administracyja

Lwów, ul. Sadownicza 23.



„Perkun“

Spółka komandytowa dla wyrobu
maszyn

FERDYNANDA PIETZSCH

Lwów-Podzamcze

ulica św. Marcina 1. 11.

Buduje:

GORZELNIE
i Fabryki drożdży.

Dostarcza: Kotły i maszyny parowe i wszelkie inne maszyny.
Odlewnia żelaza.

Dla gorzeln.

Drożdże czystej rasy

dostarcza laboratorjum

Dra JAKÓBA GINSBURGA

w ODESSIE (Uspenskaja ul. Nr. 35).

Liczne świadectwa i refereneye na żądanie.

Gennik gratis i franko

Bliższe wiadomości udziela listownie.

Świeżo wyszło z druku nakładem redakcyi „Rol-
nika i Hodowcy“ w Warszawie i jest do nabyeya
we wszystkich księgarniach

„GORZELNICTWO“

przez *Fr. Turkowskiego*, z drzeworytami.

Cena 1 rb. 50 kop. (5 koron).

Mikrobiologia fermentacyjna

Napisał *W. Syniewski*.

Cena 7 koron (3 ruble = 6 marek).

Prenumerotorowie „Gorzelnika“ otrzymują to dzieło po
cenie niższej 5 koron (2 r. = 4 mk.) w Administracyi
„Gorzelnika“.

Pierwsze galicyjskie Towarzystwo akcyjne budowy wagonów i maszyn w Sanoku

przedtem **Kazimierz Lipiński**

buduje jako specjalność kompletne urządzenia

GORZELŃ, DESTYLARNI SPIRYTUSU,

magazynów, browarów, cukrowni i innych podobnych zakładów przemysłowych.

Fabryka posiada osobny oddział dla budowy tych aparatów, zaopatrzone we wszelkie potrzebne narzędzia mechaniczne i pozostający pod kierownictwem inżyniera specjalisty.

Fabryka podejmuje się wykonania planów odnośnych budynków, jak niemniej dostarcza pojedynczych przedmiotów jak :

MASZYN I KOTŁÓW PAROWYCH

Parników

Kadzi zaciernych chłodzących

aparatów destylacyjnych

systemu Pistoryusza i kolumnowych, tak zwyczajnych jak i ciągłych, dalej

Pompi rezerwoarów na spirytus i t. d.

Osobny oddział budowy wagonów

dostarcza cystern do transportu spirytusu lub melasy, specjalnych wagonów do transportu piwa itp.

Inżynier cywilny p. **Władysław Ostrowski** jest naszym agentem dla spraw gorzelnianych.

Emil Twerdy

FABRYKA MASZYN w Bielsku koło Białej

dostarcza w wybornem wykonaniu

całkowite urządzenia
dla gorzelń i tartaków

MASZYNY PAROWE

podług najnowszego systemu
o sile od 1go do 100 koni

Pompy do zacierów i do wody

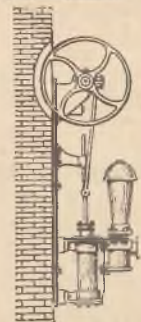
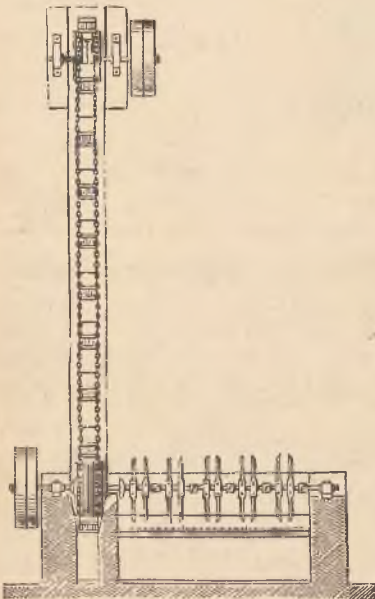
*Maszyny parowe stałe dla opalań
naftowych ze sterownikiem wstecz działającym;*

wszystko pod gwarancją
przy zużyciu najmniejszej siły parowej.

Transmisye

Kieraty (manège) i. t. p.

Wszelkie rekonstrukcje i naprawy jak najtaniej.



C. k.  uprzyw.**FABRYKA MASZYN**

Odlewnia żelaza i metali

pod firmą

L. ZIELENIEWSKI w KRAKOWIE

poleca jako swoją specjalność:

Kotły parowe skowane stałe i przewoźne *)**Maszyny parowe** różnej wielkości *).**Kompletne urządzenia i rekonstrukcje gorzelń.**

Rezerwoary na spirytus i wodę. — Pompy wszelkiego rodzaju etc.

Powiększywszy znacznie **ODLEWARNIE** wykonuje szybko wszelkie odlewy podług rysunków i modeli własnych lub nadesłanych.**Cenniki i kosztorysy darmo i franko.**

*) Odznaczone na wystawie krajowej we Lwowie w r. 1894. dyplomem honorowym c. k. Ministerstwa handlu.

*) Złotym medalem Izb handlowych.

JAKÓB GRÜNER

Fabryka wyrobów metalowych i kotłarnia w SOKALU

urządza:

całkowite gorzelnie rolnicze,

podejmuje się wszelkich rekonstrukcyj starych gorzelń

i dostarcza:

KOTŁY PAROWE wszelkich systemów**PARNIKI HENZEGO****PLUCZKI do KARTOFLI****KADZIE ZACIERNE** własnego, jakoteż innych systemów z przyrządami do chłodzenia i rozdrabniania zacieru.

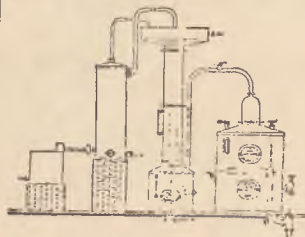
Rezerwoary na spirytus i wodę.

Aparaty odpędowe ciągłe i destylacyjne.

POMPY do wody, zacieru i spirytusu.**MASZYN PAROWE**

Wykonuje wszystko

jak najsumienniejsze i po najtańszych cenach.

**CH. I. KOZINER**

Fabryka kotłarska

w Tarnopolu.

Dostarcza dla gorzelń wyroby kotłarskie miedziane, mosiężne i żelazne.

Kotły parowe wszelkich systemów, parniki, zacieranie chłodzące, aparaty odpędowe, rezerwoary etc. etc.

Rekonstrukcje jak najtaniej.

SKŁAD

INSTRUMENTÓW

do kontroli postępowania technicznego

w **POTURZYCY** poczta SOKAL

poleca

rozmaite przyrządy

oraz

PASY do MASZYN.

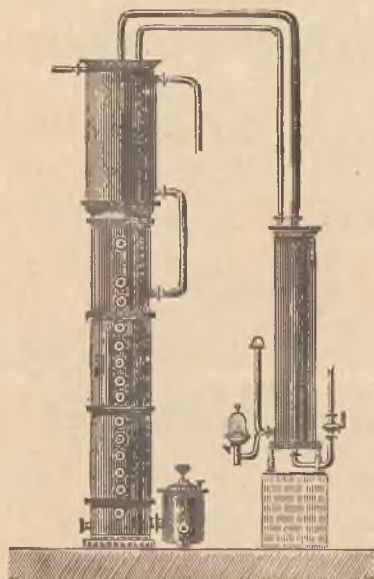
Nowość!**Nowość!**

Najnowsze, najlepsze i najtańsze
Aparaty do destylacji zacierów, do ruchu ciągłego
 i Aparaty odpędowe kotłowe do ruchu peryodycznego z deflegmatorem
 pomysłu fabryki A. Schmidt & Syn w Nauen
 patentowanym w Niemczech i Austro-Węgrzech.

Osobny wygrzewacz zacieru i kolumna spirytusowa przy pierwszych, a alembik i talerze przy drugich są zupełnie niepotrzebne, a wskutek tego cena naszych aparatów odpędowych z patentowanym deflegmatorem jest znacznie niższą od cen aparatów innych systemów.

Zalety:

1. Pojedyncza konstrukcja.
2. Łatwa obsługa.
3. Zupełne wygotowanie spirytusu z zacieru.
4. Największa wytrzymałość.
5. Oszczędność w materiale opalowym z powodu najmniejszego spożycia pary i wody.

**Zalety:**

6. Cena niższa niż każde go innego aparatu.
7. Odpęd prawie wyłącznie parą już raz zużytą (powrotną).
8. Zatknięcia wykluczone.
9. Zastosowanie do każdego rodzaju zacieru.

Aparaty odpędowe z deflegmatorem patentowanym funkcyonują bez zarzutu i dają produkt do 92° Tralesa.

SAM DEFLEGMATOR PATENTOWANY

daje się zastosować z łatwością do każdego systemu, znajdującego się w użyciu aparatu odpędowego, tak do ruchu ciągłego jak i peryodycznego, a koszta sprawienia tego deflegmatora są bardzo nieznaczne, skoro się straci z ceny tegoż wartość zbędnego starego wygrzewacza zacieru i kolony spirytusowej, względnie alembika i talerzy, które w rachunku przyjmujemy.

Wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży
 na wszystkie kraje monarchii austriacko-węgierskiej posiadają:

E. BREDT i Sp. w Ottynii

(między Stanisławowem a Kołomyją)

fabryka urządzeń i aparatów gorzelnianych i fabryk drożdży
 według dawniejszego i nowego systemu za pomocą przewietrzania.

Przewodnik adresowy.

Kompletne urządzenia gorzelń. parniki,
zaciernie i kadzie chłodzące, peryodyczno
i ciągłe aparaty destylacyjne.

E. Bredt i Ska, Ottynia.
L. Zieleniewski, Kraków.
J. Quissek i Geppert, Bielsk.
J. Grüner, Sokal.
„Perkun“ fabryka maszyn. Lwów-Podzamcze.
Jan Ochsner w Białej.

Kotły parowe, maszyny parowe, pompy,
rezerwoary, armatury i t. p.

Emil Twerdy, Bielsk koło Białej.

Wyroby powroźnicze.

Towarzystwo powroźnicze w Radymnie.

Fabryki smarowidła do maszyn.

B. Aksler w Drohobyczu.

Dom komisowy dla bydła.

T. Romaszkan we Wiedniu, Wassergasse 23.

Drożdże dla gorzelń.

Julian br. Brunicki, Podhorce p. Stryj.

Sławne drożdże

z fabryki Ad. Ig. Mautnera i Syna we Wiedniu
główny skład na Galicyę w handlu

KAROLA BAŁABANA

Lwów, Halicka 23.

Jedynie przydatne do zacieru gorzeliianego, ponieważ
bez krochmalu.

Zlecenia z prowincyi uskutecznią się bezzwłocznie.

Maż pogazową

dla zarządów dóbr

poleca

w najlepszej jakości

Zarząd gazowy miejski

w Stanisławowie.

H. Paucksch, Tow. akcyjne

w Landsbergu (nad Wartą).

FILIA FABRYKI W BUDAPESZCIE, JÓZEF KÖRUT 25.

poleca się do wykonania

gorzelni rolniczych najnowszych systemów

o 2, 4 i 7 hl. dziennej produkoyi,

rekonstrukcyi gorzelni starych

i dostawy machin pojedynczych i aparatów

jako to:

KOTŁÓW i MACHIN PAROWYCH,

płuczek, parników Henzego, zacierników

i chłodników, gniotowników do siodu, pomp,

REZERWOARÓW, APARATÓW PERYODYCZNYCH i CIĄGLYCH,

aparatow rektyfikacyjnych.

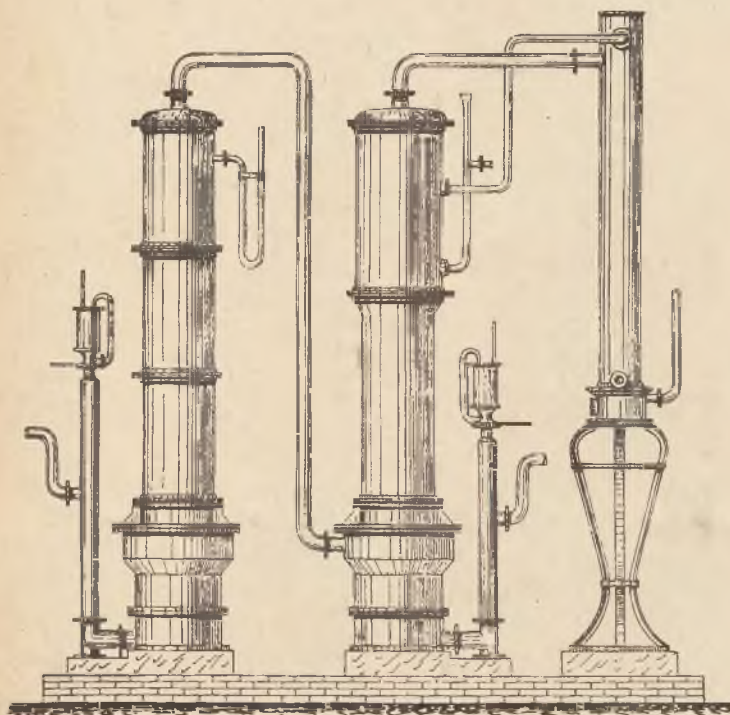
Fabryka urządziła 24 nowych gorzelń w Galicyi.

JOHANN OCHSNER

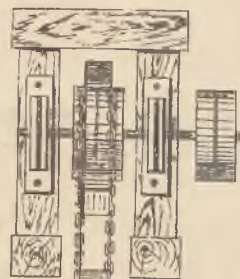
Fabryka aparatów i maszyn oraz kotlarnia
w **BIAŁEJ** (Galicja)

wyrabia :

kompletne urządzenia gorzelní
aparaty odpędowe
i rektyfikacyjne,
aparaty ciągłe
płuczki i elewatory,
jakoteż
GNIOTOWNIKI
najnowszej konstrukcyi.
MASZYNY PAROWE.



POMPY wszelkiego rodzaju
ręczne i maszynowe.



KOTŁY PAROWE wszelkiej konstrukcyi.

REZERWOARY na spirytus i wodę.

PARNIKI HENZEGO, montejusy

i wszelkie roboty kotlarskie z żelaza.

PARNIKI DLA KARMY rozmaitej wielkości.

Kompletne urządzenia transmisyi.

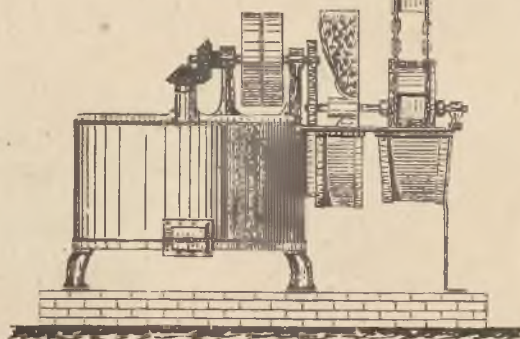
ARMATURY żelazne i metalowe.

Paleniska schodkowe z rusztami z lanej
stali twardej.

Stare gorzelnie

obejmuje się do rekonstrukcyi i naprawy
jak najtaniej.

Referencye i kosztorysy na żądanie.



Peryodyczne i ciągłe
Aparaty odpędowe
 według własnego
 i każdego innego systemu pod gwarancją
 wydawania 90 — 96° alkoholu.

Patentowany
Oddzielnac przedpędu i niedogonu
 do osiągnięcia wysokoprocentowego
 produktu, wolnego od fuzlu,
 wprost z zacieru.

Płuczki do kartofli
 z elewatorom lub bez,
 prostej a wypróbowanej konstrukcji.

PARNIKI HENZEGO
 każdego kształtu dla kartofli i zboża.

Gniotowniki do siodu
 najnowszej konstrukcji.

Zacierańce i aparaty chłodzące
 z specjalnie szybkim chłodzeniem.

Mechaniczne węże chłodzące
 dla kadzi fermentacyjnych i drożdżarek.

MATECZNIKI.

Pompy tłokowe i centrifugalne
 dla słodkich zacieru.

Inżektory
 dla odfermentowanej roboty.

MONTEJUS.

Pompy rotacyjne i skrzydłowe
 dla spirytusu etc

Rezerwoary dla wody, spirytusu etc.

Odbieralniki na spirytus.

Kotły parowe wypr. systemów.

MASZYNY PAROWE
 stojące i leżące.

Kompletne transmisye.

POMPY WODNE
 wszelkich gatunków ręczne i dla motorów.
 Poczwiernie działające

Automatyczne pompy parowe.

Skład wszelkich armatur
 własnego wyrobu
 dla aparatów i kotłów parowych.

NOWOŚCI.

Patentowane
Wentyle powietrzne i bezpieczeństwa
 dla aparatów odpędowych.

Rozdrabiacze ziarn dla parników Henzega.

SKŁAD

rur miedzianych z szwem i bez
 szwu, rur żelaznych i łączników.

Wszelkie roboty kotlarskie
 w miedzi i żelazie
 dla urządzeń przemysłowych.

Rekonstrukcje i reparacje
wszelkiego rodzaju dokładnie
i tanio.

Pierwszorządne referencye.

Juliusz Quissek & August Geppert

fabryka wyrobów miedzianych i metalowych i kotłarnia

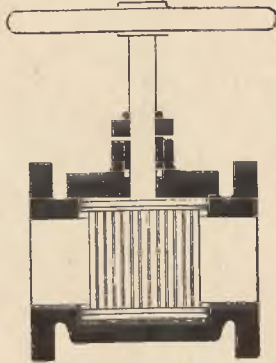
BIELSK
 (Szląsk austriacki)

Filia w **Chodorowie** (wschodnia Galicya)

Adres telegr.:
 Quissek-Geppert, Bielitz.

Telefon Nr. 152.

Specjalność:
 Kompletne urządzenia gorzelni, rafinerij spirytusu
 i fabryki likierów,



Nowość dla gorzelni:

Rozdrabiacz dla kartofli i kukurudzy

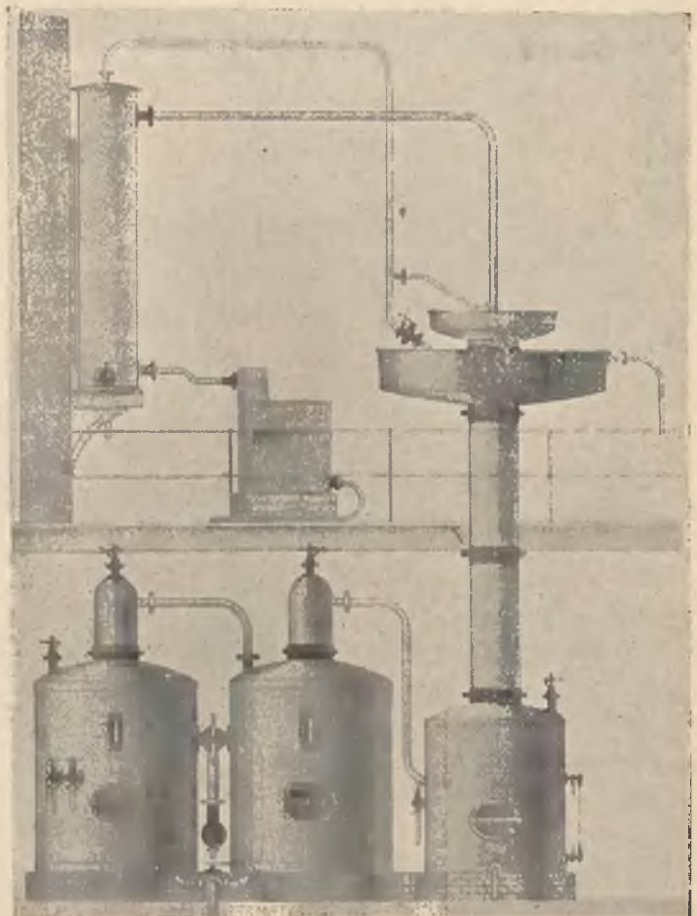
Patent: Quissek i Geppert.

Może być przytwierdzony do rury
 wydmuchowej parnika Henzega,
 względnie wprost do kranu wy-
 dmuchowego.

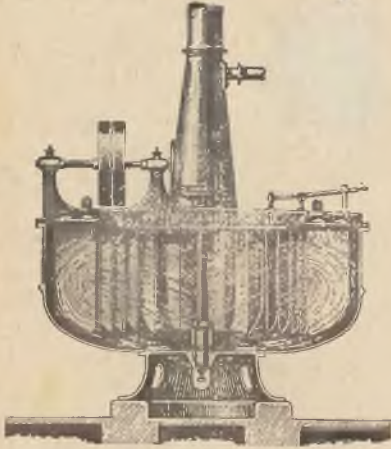
Polecany przez znawców.

Opis w podręczniku Maerckera
 (7 wydanie).

H = konus Henzega, Z = rozdrabiacz
 A = kran wydmuchowy, V = Wentyl
 parowy do przedmuchiwania
 rozdrabiacza.



ZAKŁADY MECHANICZNE BORMANN, SZWEDE i S^{ka} W WARSZAWIE.



Wszelkich systemów hydraulicznych nitowane
KOTŁY PAROWE

Kompletne urządzenia:

gorzeln, zakładów rektyfikacji spirytusu

MAGAZYNÓW SPIRYTUSOWYCH

cukrowni i rafinerii cukru.

Wszelkie roboty w zakresie kotlarstwa miedzianego
i żelaznego wchodzące.

Wszelkiego rodzaju **ROBOTY SZWEJSKO WE.**

BIURA WŁASNE:

w **Warszawie**, ul. Srebrna Nr. 16, przy fabryce;
w **Moskwie**, ul. Miasnicka Nr. 13, dom Spirydynowa;
w **Kijowie**, ul. Mikołajowska, dom Tow. Robotnik;
w **Ekaterinosławiu**, ul. róg Prospektu i Sadowej.

✱ Znacznie powiększone, egz. od r. 1875, nagrodz. medalami ✱

ZAKŁADY MECHANICZNE BRACIA MALISZEWSCY i Ska WARSZAWA

10. Szosa Wolska 10. Adres telegraf: „Maliszewscy Warszawa“, Telefon 976.

Kompletne urządzenia i remont:

Gorzeln

Kotły parowe.

Roboty kotlarskie

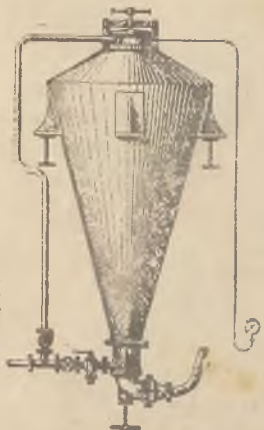
miedziane i żelazne.

Rektyfikacji

Cukrowni

Browarów

W roku bież. zakłady urządzą rządowe sklady i aparaturę rektyfikacji
spirytusu w gub. Warszawskiej, Tulskiej, Włodzimierskiej, Kaluskiej.



☛ Liczne podziękowania i świadectwa. Cenniki i kosztorysy darmo. ☛